Powieczerze i nabożeństwo o północy

Kapłan wychodzi przed ikonostas, czyni trzy pokłony, i zaczyna:

Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen. Przyjdźcie, pokłońmy się (trzy razy).

Lektor czyta powieczerze lub nabożeństwo o północy. Kapłan natomiast kłania się trzy razy i odchodzi do prezbiterium. Po troparionach Trisagion i Ojcze nasz.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

W Wielkim Poście po Symbolu Wiary kapłan na wielkim powieczerzu mówi te stichery:

Najświętsza Władczyni Bogurodzico, módl się za nas grzesznych.

Wszystkie niebieskie Moce świętych aniołów i archaniołów, módlcie się za nas grzesznych.

Święty Janie Proroku, Poprzedniku i Chrzcicielu Pana naszego Jezusa Chrystusa, módl się za nas grzesznych.

Święci sławni apostołowie, prorocy i męczennicy, i wszyscy święci, módlcie się za nas grzesznych.

Sprawiedliwi i teoforyczni ojcowie nasi, pasterze i nauczyciele całej ziemi, módlcie się za nas grzesznych.

(Tu wezwanie do świętego patrona świątyni)

Niezwyciężona i niezbadana, i Boża mocy czcigodnego i życiodajnego krzyża, nie opuszczaj nas grzesznych.

Boże, oczyść nas grzesznych.

Boże, oczyść nas grzesznych, i zmiłuj się nad nami.

Po Czcigodniejszą od Cherubinów kapłan mówi na powieczerzu:

Dla modlitw świętych ojców naszych, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, zmiłuj się nad nami.

A na nabożeństwie o północy:

Boże, otocz nas łaską i pobłogosław nas, rozjaśnij nad nami swoje oblicze i zmiłuj się nad nami.

Po troparionach śpiewamy:

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz na nas w Twojej łaskawości, i wybaw nas od wrogów naszych, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, a my ludem Twoim, wszyscy dziełem rąk Twoich, i imienia Twego wzywamy.

I teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

W Wielkim Poście na wielkim powieczerzu po: Czcigodniejszą od Cherubinów i błogosławieństwie: Boże, otocz nas łaską czynimy trzy wielkie pokłony z modlitwą świętego Efrema i dwanaście małych, i znowu jeden wielki z całą modlitwą:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha lenistwa, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Na nabożeństwie o północy kapłan mówi tę ektenię:

Zmiłuj się nad nami, Boże, według wielkiego Twego miłosierdzia, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiłuj się.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się, aby to miasto i ta święta świątynia (lub: ten święty monaster), a także wszystkie miasta i krainy, zostały zachowane od głodu, zarazy, trzęsienia ziemi, powodzi, ognia, miecza, napaści obcych plemion i walk bratobójczych, i aby miłosierny, przychylny i dobry nasz Bóg, Przyjaciel człowieka, odwrócił wszelki gniew nadciągający na nas, wybawił nas od należnej i sprawiedliwej swej kary i zmiłował się nad nami.

Chór: Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Usłysz nas, Boże, Zbawicielu nasz, Nadziejo wszystkich krańców ziemi i pozostających daleko na morzu, i miłosierny, miłosierny bądź, Władco, dla naszych grzechów i zmiłuj się nad nami. Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na

wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan wygłasza rozesłanie:

Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw przeczystej swojej Matki i wszystkich świętych zmiłuje się i zbawi nas, bo jest Dobrym i Przyjacielem człowieka.

W Wielkim Poście zamiast tego rozesłania kapłan na wielkim powieczerzu odmawia tę modlitwę:

Władco wielce miłosierny, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw Najczystszej Władczyni naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, dla orędownictwa czcigodnych niebieskich sił bezcielesnych, czcigodnego chwalebnego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych chwalebnych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych chwalebnych i zwycięskich męczenników, sprawiedliwych i teoforycznych ojców naszych, i sprawiedliwych przodków Zbawiciela Joachima i Anny, i wszystkich Twoich świętych, niech przyjemną uczyni sobie modlitwę naszą, da nam odpuszczenie grzechów naszych, okryje nas cieniem skrzydeł Twoich, odpędzi od nas wszelkiego wroga i buntownika, obdarzy pokojem życie nasze. Panie, zmiłuj się nad nami i nad światem Twoim, i zbaw dusze nasze jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Na powieczerzu i na nabożeństwie o północy po wygłoszeniu rozesłania (a także w Wielkim Poście na powieczerzu po odmówieniu powyższej modlitwy) kapłan kłania się braciom, mówiąc:

Błogosławcie, ojcowie święci i bracia, przebaczcie mi grzesznemu wszystko, co zgrzeszyłem w tym dniu słowem, myślami i wszystkimi moimi zmysłami.

Bracia odpowiadają:

Bóg przebaczy tobie i zmiłuje się nad tobą, ojcze święty.

I kłaniają się, mówiąc tę prośbę:

Błogosław nas, ojcze święty, przebacz nam grzesznym wszystko, co zgrzeszyliśmy w tym dniu słowem, myślami i wszystkimi naszymi zmysłami.

Kapłan odpowiada:

Bóg swoją łaską niech wam przebaczy i zmiłuje się nad wami wszystkimi.

I mówi kapłan:

Pomódlmy się za metropolitę naszego *N.* i za wszystkich w Chrystusie naszych braci.

Chór: Panie, zmiłuj się (często).

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko.

Za nienawidzących i miłujących nas.

Za miłujących nas i posługujących nam.

Za tych, którzy polecili nam niegodnym modlić się za nich.

O wybawienie jeńców.

Za zmarłych ojców i braci naszych.

Za żeglujących po morzu.

Za leżących w chorobach.

Pomódlmy się także o obfitość płodów ziemi.

I za każdą duszę chrześcijan prawosławnych.

Uczcijmy prawosławnych biskupów i fundatorów tej świątyni.

Za naszych rodziców i za wszystkich zmarłych ojców i braci naszych, tu i wszędzie spoczywających, prawosławnych.

Kapłan: Módlmy się i za nas samych.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Kapłan: Dla modlitw świętych ojców naszych, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, zmiłuj się nad nami. Amen.

Natomiast na nabożeństwie o północy po błogosławieństwie: Boże, otocz nas łaską, kapłan odmawia tę modlitwę Marka Mnicha do Najświętszej Trójcy:

Wszechmocna i życiodajna Święta Trójco, Źródło Światłości, która wyłącznie z dobroci wszelkie stworzenia ziemskie i nadziemskie wywiodłaś z niebytu, otaczasz je Opatrznością i zachowujesz, która po różnych Twoich niewypowiedzianych łaskawościach dla rodzaju ziemskiego i po daniu nam przed śmiercią pokuty ze względu na niemoc ciała, nie pozwól nam, nieszczęsnym, umrzeć w naszych złych czynach, ani też być pośmiewiskiem dla przywódcy zła, zazdrośnika i gubiciela. Zobacz bowiem, Łaskawco, jakie są jego na nas ataki i wrogość, a także jakie są nasze żądze, słabość i brak uwagi. Jednak okaż nam obfite Twoje łaski, prosimy Ciebie, którego każdego dnia i o każdej godzinie gniewamy przez naruszanie Twoich czcigodnych i życiodajnych przykazań. Zabierz przeto i przebacz wszystkie nasze grzechy, całego minionego naszego życia, popełnione przez nas do tej godziny czynem, słowem, lub myślą. Pozwól nam także pozostałe życie spędzić w pokucie, rozrzewnieniu i przestrzeganiu świętych Twoich nakazów. Jeśli powiem zachwyciwszy się rozkoszą wielorako zgrzeszyliśmy, lub też jesteśmy pełni bezpożytecznych brudnych żądz i zachwyciliśmy się szkodliwymi pomysłami, jeśli daliśmy się ogarnąć przez gniew i zapalczywość, którymi zasmuciliśmy naszego brata, jeśli pozwoliliśmy językowi być niedbałym i pochwyciły nas mocne sieci, jeśli

jakimś za naszych zmysłów, bądź wszystkimi, dobrowolnie lub mimowolnie, świadomie lub nieświadomie, z zachwytu lub pouczenia, szaleńczo upadliśmy, jeśli zbrukaliśmy sumienie złymi i bezsensownymi zamiarami, jeśli też zgrzeszyliśmy w jakiś inny sposób, przynaglani przez owładnięcie lub złe obyczaje, przebacz nam i daruj wszystko, wielce Szczodrobliwy, wielce łaskawy i wielce miłosierny, i daj moc, i odwagę, aby spełniać Twoją dobrą wolę, co jest Tobie przyjemne i doskonałe, abyśmy przeszli przez nocne i mroczne zło w światłości pokuty, i także za dnia pobożnie chodzili, i oczyszczeni okazali się Twojej przyjaźni do człowieka, niegodni, opiewający Ciebie i wywyższający na wieki. Amen.